

Bożena Witosz (*Katowice*)

O ponadgatunkowych kategoriach typologicznych uniwersum mowy

✦ **Кључне речи:**
kategorizacija, gatunek mowy, rodzaj, podobieństwo rodzinne, rodzina gatunków, typologia, autobiografia.

Аутор анализира проблем типологије говорних жанрова и предлаже да се у типологији жанрова примењују принципи породичне сличности, која омогућује поделу жанрова у одговарајуће класе (породице) на основу делимичне сличности. Породичне категорије нису затворене и константне. Исти жанр може улазити у неколико породица.

Autorzy prac poświęconych problematyce typologii współczesnych form tekstowych są zgodni, że na poziomie podstawowym – niezależnie od przyjętych teoretycznych zasad i mniej lub bardziej szczegółowych kryteriów kategoryzacji – należy umieścić kategorię *gatunku*¹⁾. Uznaje się, że poziom podstawowy cechuje najwyższy stopień informacyjności, tzn. iż najwięcej naszej wiedzy o danej formie tekstowej gromadzi się na tym właśnie poziomie. Można przyjąć, że kategorie z poziomu podstawowego mają również największą moc dystynktywną, czyli

zdolność odróżniania się od pozostałych kategorii, bowiem, zgodnie z hipotezą Eleanor Rosch, maksymalizują one liczbę atrybutów wspólnych dla danej kategorii oraz minimalizują liczbę atrybutów wspólnych z elementami innej kategorii (Rosch 1975; Kleiber 2003: 82–98). Podkreśla się ponadto, że identyfikacja kategorii z poziomu podstawowego jest szybsza niż kategorii z poziomu wyższego czy niższego. Poziom podstawowy jest również preferowanym poziomem nominacji – dany obiekt jest określany najczęściej przez nazwę z tego poziomu (Lakoff

1) Gatunek rozumiem tu w sensie, jaki nadał tej kategorii Michaił Bachtin, wprowadzając pojęcie gatunku mowy. (Bachtin 1986)

1987: 48). Wszystko to przemawia za tym, by kategorii podstawowe uznać nie tylko za najbardziej naturalne formy kategoryzacji, ale i za kategorie najbardziej wyraziste.

O ile miejsce należne *gatunkowi* nie budzi wątpliwości, o tyle próby rozwijania schematu typologii „w górę”, tzn. przyporządkowania *gatunków* kategoriom szerszym, oraz „w dół”, tzn. wskazania typowych wariantów *gatunków* (odmian gatunkowych), napotykają szereg trudności natury zarówno teoretycznej, jak i praktycznej. Jak się okazuje, przeniesienie modelu hierarchicznej organizacji kategorii, przyjmowanego zarówno w taksonomiach potocznych, jak i naukowych, zbudowanego na zasadzie inkluzji, do schematu podziału *gatunków* mowy nie jest takie proste, jak by się mogło wydawać. Świadczą o tym typologie form użytkowych i *gatunków* prasowych, jakie przedstawili ostatnio w polskiej literaturze Aleksander Wilkoń (2002) i Maria Wojtak (2004).

We współczesnej genologii lingwistycznej zyskał akceptację (przynajmniej w pracach niektórych badaczy) utrwalony w genologii literaturoznawczej, a skryształizowany u schyłku świata antycznego, hierarchiczny podział dokonań słownych wedle poziomów: *rodzajowego*, *gatunkowego* i poziomu *konkretnych bytów tekstowych*. Zachowany po dziś dzień w kompendiach podstawowej wiedzy teoretycznoliterackiej trychotomiczny podział *rodzajowy* (*epika*, *liryka*, *dramat*) od początku przysparzał genologom wielu problemów związanych z klasyfikacją tekstów, a jego kształt wywoływał sporo uwag krytycznych. Nie dziwi więc obserwowana w historii genologicznych stratyfikacji ciągła tendencja do modyfikowania poziomu *rodzajowego*. Trafna jest konstatacja Teresy Michałowskiej, iż: „Trwałość wykazywała jego rama, podczas gdy nazwy i definicje pojęć rodzajowych, a także zestawy przy-

porządkowywanych im gatunków przejawiały dużą płynność” (Michałowska 1998: 249). Mimo iż doświadczenie genologów literaturoznawców podpowiadało, że przyporządkowanie *gatunków* klasom *rodzajów* jest arbitralne i zmienne, utrwalił się aksjomat myślowy, iż *rodzaje* są nadrzędne wobec *gatunków*, co zakłada istnienie hierarchicznych związków między kategoriami tekstowymi o podłożu logicznym i ontologicznym (Michałowska 1998: 250).

Genologia lingwistyczna staje przed pytaniem: w jaki sposób ustalić i określić kategorie *rodzajów* tak, by można nimi objąć całe uniwersum mowy?

Zdaniem wielu badaczy *gatunek* wchodzi w zakres pola *stylu funkcjonalnego*, bowiem, czemu trudno zaprzeczyć, poszczególne odmiany języka grupują wokół siebie repertuar form wypowiedzi zdolnych do realizacji typowych dla danej odmiany funkcji komunikacyjnych. Na taką relację zwrócił uwagę Wilkoń, pisząc: „Niezbędne wydaje się wprowadzenie terminu *rodzaje* na wszystkie najważniejsze odmiany funkcjonalne danego języka etnicznego” (Wilkoń 2002: 226). Jak z tego wynika, na poziomie najwyższym (*rodzajowym*) należałoby umieścić następujące nazwy genologiczne: *gatunki* artystyczne, naukowe, urzędowe, religijne, potoczne, oficjalne retoryczne oraz *gatunki* środków masowego przekazu. Założmy, zgodnie z sugestią autora, że lista ta ma charakter otwarty. Na szczeblu niższym, *podrodzaju*, mieściłyby się odpowiednio: dla *rodzaju* artystycznego – *gatunki* liryczne, epickie, dramatyczne; dla *rodzaju* naukowego – nazwy odpowiadające podziałom dyscyplinowym, a więc: *gatunki* humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze, matematyczne...; dla *rodzaju* tekstów masowego przekazu – *gatunki* telewizyjne, radiowe, prasowe, internetowe, dla *rodzaju* potocznego (?)

Przedstawiony tu model podziału rodzi jednak wiele wątpliwości, bowiem, jak nie trudno się przekonać, przejrzyste skonstruowany hierarchiczny układ zależności kategoryjnej traci swą klarowność w zetknięciu z bogatym i zróżnicowanym repertuarem świata tekstów. Po pierwsze, istnieje wiele *gatunków*, które zakwalifikowalibyśmy równocześnie do kilku *rodzajów*. Wielokrotnie przytaczany w pracach tekstologów przykład listu jako *gatunku* transgresyjnego, przekraczającego podziały stylowe (*rodzajowe*) jest tego wyraźnym dowodem. Warto zauważyć przy okazji, że zakwalifikowanie listu do określonego *rodzaju* (stylu) jest możliwe dopiero wtedy, gdy przejdziemy do poziomu niższego – *odmian gatunkowych* listu. I tak otrzymamy następujące przyporządkowania: list gończy, list uwierzytelniający (*rodzaj* urzędowy), list otwarty (*rodzaj* środków masowego przekazu), list miłosny (*rodzaj* artystyczny, potoczny, retoryczno-artystyczny (?) itp.). Gdyby więc w hierarchicznie skonstruowanej typologii umieścić list na poziomie *gatunkowym*, a nie *odmian gatunku*, to miałibyśmy spore kłopoty z podporządkowaniem tego tekstu określonemu jednemu *rodzajowi*. O relacji inkluzji nie może tu być mowy. Zresztą, jak pokazał to przykład listu miłosnego, również jedna *odmiana gatunkowa* może być podporządkowana równocześnie kilku *rodzajom* (artystycznemu, potocznemu). Stanisław Gajda, podejmując próbę systematyzacji *gatunków* naukowych, zwracał uwagę, że w praktyce porządkującej wyraźne oddzielenie *gatunku* od jego *odmiany* jest często trudne, bowiem kryteria różniące obie płaszczyzny są nieostre (Gajda 1982: 174).

Po drugie, *gatunki* zbliżają się do siebie ze względu na różne kryteria, nie tylko te, które stanowią podstawę wyodrębnienia *stylów funkcjonalnych* (Wilkoń 2002: 226),

by poprzestać na wskazaniu podobieństwa tematycznego, podobieństwa ze względu na kreację podmiotu, odbiorcy oraz relacji nadawczo-odbiorczych, świata przedstawionego, typu wartościowania itp. Relacje, w jakich pozostają względem siebie *gatunki* mowy są różnorodne i wielowarstwowe, co nie dziwi, gdy zważy się skomplikowaną naturę wypowiedzi oraz uwarunkowania, jakim ona podlega. Przypomnę tylko, że wzorzec tekstu obejmuje następujące komponenty: strukturalny, pragmatyczny, kognitywny, aksjologiczny, stylistyczny.

Choć powiązanie problematyki genologicznej z charakterystyką stylową (*stylem funkcjonalnym*, *stylem gatunku* i jego aktualizacji) jest, moim zdaniem, uświadamianą dziś koniecznością, to jednak w konstruowaniu siatki typologicznej kryterium przynależności stylowej jest tylko jednym z wielu kryteriów umożliwiających grupowanie (a zatem i przemieszczenie) *gatunków* na mapie podziału. Można budować *rodzaje gatunków*: prasowych, religijnych, naukowych, potocznych, urzędowych, artystycznych, tak jak można grupować *gatunki* w zbiory: form dialogowych (interakcyjnych) i monologicznych, pisanych i mówionych, perswazyjnych i informacyjnych itp.

Ważniejsze dla naszych rozważań są bardziej ogólne spostrzeżenia, jakie wypływają z przedstawionych dotąd porządków stratyfikacyjnych. Pojęcia umieszczane powyżej poziomu *gatunkowego* – w różnych propozycjach autorskich – mają często różne nazwy (*rodzaje*, *rodziny*, *struktury ponadgatunkowe*) i różne zakresy. Świadczy to z pewnością o nieostrości kategorii *gatunku*, z drugiej strony, w jasnym świetle stawia problem podobieństw między *gatunkami*, które umożliwiają łączenie ich w odpowiednie klasy.

Przychylam się do stanowiska badaczy, dostrzegających konieczność wypracowania typologii wieloaspektowej, uwzględniającej różnorodne relacje między *gatunkami*. Uważam jednak, że pierwszym krokiem takiego przedsięwzięcia powinno być odejście od modelu zhierarchizowanego podziału, w którym kategorie z poziomu niższego (*gatunki*) podporządkowane byłyby na zasadzie inkluzji kategoriom z poziomu wyższego (*rodzajom*).

Uchylenie tradycyjnego układu hierarchicznego sprawia, że *gatunki* stają się kategoriami autonomicznymi, a ich przynależność do określonego jednego *rodzaju* traci zasadność. Powstaje więc problem wypracowania koncepcji pozwalającej tworzyć klasy *gatunków* wedle innych, niż dotąd przyjmowane, zasad.

Nowy model typologii musiałby ujmować dynamikę *gatunków*, ich otwarcie, płynne przechodzenie jednych form w drugie, zarówno w aspekcie jednego modelu kultury w danym czasie (aspekt synchroniczny), jak i w dynamicznym rozwoju form (aspekt diachroniczny). Tak pomyślanej siatki typologicznej, co oczywiste, nie da się ująć w wyrazisty schemat i przedstawić w postaci klarownego wykresu na płaszczyźnie kartki papieru, bowiem konstruowaniu mapy podziału *gatunków* powinna przyświecać świadomość, że jej najważniejszą cechą powinno być właśnie odejście od przedstawiania systematyzacji w postaci różnego rodzaju tabel – ilustrujących w układzie pionowym zależności hierarchiczne, w układzie poziomym – zamykające poszczególne typy w obrębie wyznaczonych krater (dotychczasowe ujęcia, wbrew deklaracjom autorów o uznaniu nieostrości tekstu, obrazowały poszczególne kategorie gatunkowe jako byty dychotomiczne). Wyobrażenie schematu zatem powinno być ledwie zarysowane, a

w jego interpretacji musi pomóc wyobrażenie, która jest w stanie przybliżyć ten wielowymiarowy, stale pulsujący, otwarty kształt poszczególnych *gatunków*, ich różnych niestałych konstelacji (które tworzone są często doraźnie, wedle kryterium wybranego przez interpretatora), zorganizowanych w sposób wykorzystujący niektóre podobieństwa – wedle zależności zarówno poziomych, jak i pionowych. Propozycja tak elastycznej siatki typologicznej wychodzi naprzeciw tym badaczom, którzy nie kryją swych wątpliwości dotyczących, z jednej strony, budowania jakichkolwiek wiarygodnych taksonomii *gatunków* (także tekstów kultury), z drugiej, kontestujących w ogóle przydatność i zasadność myślenia o tekstach w kategoriach genologicznych (Godzic 2004).

Warto w tym miejscu przypomnieć – niezwykle trafne w moim przekonaniu – określenie Stanisława Balbusa, mówiące o siatce typologicznej jako o „przestrzeni hermeneutycznej”, w której nie ma raz na zawsze ustalonych ostrych kategorialnych podziałów (Balbus 1999), czy – utrwalone już w literaturze – określenie „horyzontu oczekiwań”, wprowadzone przez Hansa Roberta Jaussa, czyli istniejących w kompetencji czytelników wzorców *gatunków*, ich zróżnicowanej geografii i bogatej historii. „Horyzont oczekiwań” wyróżnia się zmienną perspektywą, ustalaną np. przez kompetencję genologiczną odbiorcy. Jeśli jakiś tekst nie mieści się w „horyzoncie oczekiwań” odbiorcy, ten musi go odpowiednio – do warunków narzucanych przez tekst – korygować i modyfikować.

Zatem, powtórzę, możliwy dziś do zaakceptowania system porządkujący przestrzeń *gatunków* mowy powinien być skonstruowany w postaci ruchomego układu wielowymiarowego, przedstawiającego jedynie lokalną hierarchizację cech, płynność granic,

zmiennosc w polu gatunkowym itp. Ważne jest bowiem, by ustaleniu wyznaczników *gatunku* decydujących o jego autonomii, wyrazistości i trwałości towarzyszyło racjonalizowanie właściwego systemowi genologicznemu charakteru normatywnego (myślenie o koniecznym dostosowywaniu modelu badacza do „horyzontu oczekiwań” współczesnych mu odbiorców). Stosując bowiem kryteria zbyt precyzyjne, ryzykujemy schematyzację „horyzontu oczekiwań”, „ślepotę na zjawiska pokrewne i ewolucję historyczną” (Lejeune 2001: 71). Skupienie się w typologii *gatunków* na różnorodnych wyznacznikach warunkowanych zmienną sytuacją pragmatyczną pozwala odejść od myślenia o istocie *gatunku*, jego esencji i od modelu zakładającego „czystość” *gatunku*. Efektem odejścia od „substancjalnej” koncepcji *gatunku* jest zgoda na nieostrość konturów tej kategorii i – w konsekwencji – możliwość zaklasyfikowania np. jednego tekstu do kilku modeli gatunkowych.

Elastyczny model typologii *gatunków* można skonstruować przy pomocy zasady *podobieństwa rodzinnego*. Wittgenstein, jak pamiętamy, na przykładzie kategorii gry dowodził swej tezy, iż o przynależności danego pojęcia do jakiejś kategorii nie decydują cechy konieczne i wystarczające, ale raczej rodzaj „podobieństwa rodzinnego”, które zakłada, że poszczególne elementy należące do danej kategorii mogą, ale nie muszą mieć ze sobą wiele wspólnego – składniki kategorii mogą być do siebie podobne tylko do pewnego stopnia. Nie jest więc możliwe wyróżnienie zbioru cech, które byłyby wspólne wszystkim elementom danej kategorii. Zakresem takiej kategorii będzie szereg odrębnych podzbiorów elementów, z których każdy będzie posiadał pewne cechy wspólne z elementami innych podzbiorów. Dzięki temu właśnie desygnaty

pojęcia danej kategorii nie stanowią luźnego zespołu nie powiązanych ze sobą elementów, ale stanowią rodzinę podzbiorów. (Wittgenstein 2000).

Niezhierarchizowany model typologii, wskazujący na podobieństwa między *gatunkami*, uprzywilejowuje poziom *gatunku* jako poziom podstawowy. *Rodziny gatunków*, obejmujące zarówno zbiory autonomicznych form, jak i *odmiany* jednego *gatunku*, tworzone w zależności od przyjętej perspektywy i celu badawczego, nie miałyby ani stałego miejsca na mapie, ani też zamkniętej, stałej struktury. Porządkowanie elementów (*gatunków*) należących do danej *rodziny* przebiegałoby według zasad wyznaczających miejsce określonemu *gatunkowi* w przestrzeni *rodziny* na linii centrum – peryferie.

Gatunki – na zasadzie podobieństwa (wyznaczanego za pomocą różnych kryteriów) zbliżają się do siebie w sposób mniej lub bardziej ścisły. Biorąc pod uwagę relacje podobieństwa można *gatunki* łączyć w mniejsze lub większe grupy. Operacji tej towarzyszyć będzie przeświadczenie, że każde przegrupowanie *gatunków* nie jest tylko zabawą intelektualną, ale służy celom teoretycznym – grupując *gatunki* w różne większe bloki (*rodziny*) możemy wydobywać ich wzajemne podobieństwa, ale także i różnice, co poprowadzi dalej do ustalenia specyfiki poszczególnych form.

Tworzenie bloków *gatunków* bliskich sobie pod jakimś względem przebiega z reguły różnokierunkowo. *Gatunki* sąsiadujące ze sobą często da się objąć jakąś wspólną nazwą mającą zakres *ponadgatunkowy*.

Płodnym sposobem łączenia *gatunków* w bloki *rodzinowe* może być stosowanie kryterium tematycznego. Weźmy pod uwagę różne *gatunki* biograficzne (niezależnie od posiadania przez nie lub nieposiadania jakiegoś pierwiastka literackości) i w tej

wielkiej rodzinie – przywołując ustalenia Philippa Lejeune’a (Lejeune 2001) – dokonajmy kolejnych podziałów, wydzielając w niej formy autobiograficzne²⁾ (oddzielenie biografii od form autobiograficznych następuje na podstawie kryterium tożsamości autora, narratora i bohatera, które spełnia autobiografia, natomiast nie realizuje biografia). *Rodzina* ta obejmowałaby szereg *gatunków*. Wymieńmy te występujące w dzisiejszej kulturze najczęściej: autobiografia, dziennik, esej autotematyczny, pamiętnik, życiorys (curriculum vitae) oraz sytuujące się nieco dalej od centrum – list, autorefleksja, autoreklama, autoreferat, spowiedź, autoanaliza, wyznanie, by w następnej kolejności przejść do form, które – realizując różne intencje – zawierają pierwiastki autobiograficzne: wpis wotywny, list motywacyjny, podanie; na obrzeżach zbioru należałoby umieścić te formy, w których kryterium tożsamości autora, narratora i bohatera realizowane jest tylko przez część struktury *gatunku* (wywiad, wywiad-rzeka).

Warto na marginesie zwrócić uwagę na problem natury ogólniejszej. Istnieją (wcale nie tak rzadkie) przypadki, kiedy to jedna nazwa genologiczna służy określaniu *gatunku* i zarazem zbioru form (*rodziny gatunków*), przybierając postać nazwy o charakterze *ponadgatunkowym*. Przykładem jest właśnie autobiografia, która jest nazwą *gatunku*, jak również może obejmować zakres *gatunków* autobiograficznych (por. Balbus 1999, Czermińska 2000: 7). Z podobną sytuacją mamy do czynienia także w obrębie *gatunków* prasowych. Nazwa informacja może być użyta

w znaczeniu genologicznym³⁾ na oznaczenie trzech różnych pojęć: a) prostego *gatunku* mowy, stanowiącego składnik wielu różnych *gatunków*; b) autonomicznego *gatunku* prasowego (jako ekwiwalent nazwy wiadomość), c) oraz na oznaczenie „zbioru wypowiedzi, zróżnicowanych gatunkowo, ale spokrewnionych zarówno w sposobie ujmowania świata, w zakresie podstawowych intencji, jak i wyznaczników stylistycznych”. (Wojtak 2004: 30) W tym ostatnim znaczeniu informacja oznaczałaby poziom *ponadgatunkowy* – niektórzy mówią o *rodzaju* informacji (Pisarek 1993: 157; Wojtak 2004: 8)) lub *rodzaju* informacyjnym, inni o *gatunkach* informacyjnych, my moglibyśmy powiedzieć o *rodzinie gatunków* informacyjnych.

Natomiast liczna *rodzina* form autobiograficznych obejmowałaby także relacje między *gatunkami* językowymi a ikonicznymi – obok autoportretu literackiego także autoportret malarski, film autobiograficzny. Autobiografia (w węższym sensie, jako autonomiczny *gatunek*, a nie nazwa obejmująca *rodzinę*) wyróżniającą ją cechą tożsamości autora, narratora i bohatera podziela także z innymi bliskimi jej *gatunkami*: dziennikiem, autoportretem literackim, esejem, życiorysem (curriculum vitae), listem motywacyjnym, listem itp. Podobieństwo warunkowane posiadaniem przez *gatunki* wspólnych wyznaczników rodzi potrzebę poszukiwania cech wyróżniających, gwarantujących autonomię poszczególnym formom tekstowym. Spróbujmy je ustalić, doszukując się różnic w formach pod jakimś względem do siebie podobnych, by, w konsekwencji udowodnić,

- 2) Pozostawiamy zatem poza obrębem wyznaczonej rodziny bogaty zbiór gatunków, takich jak: biogram, życiorys (innej osoby), nota biograficzna, sylwetka (prasowa), charakterystyka, laudacja, nekrolog, ankieta personalna, biografia oraz takich, które łączą z wymienionymi znacznie słabsze więzy, jak np. recenzja czy opinia.
- 3) Poza zakresem zainteresowania pozostawiam także inne znaczenia, wskazujące np. na funkcję tekstu.

że relacje *podobieństwa rodzinnego* zachodzą także między samodzielnymi gatunkowo formami. Przykładowo:

- Autobiografię – w zestawieniu z dziennikiem, autoportretem (werbalnym)⁴⁾, esejem autotematycznym, listem motywacyjnym, listem, spowiedzią życia wyróżnia retrospektywny porządek wydarzeń i całościowe przedstawienie swojej osoby (ta druga cecha pozwala odróżnić autobiografię od wspomnienia i pamiętnika), jednakże cechy te przysługują również życiorysowi (ten ostatni różniłby się od autobiografii związłym ujęciem).
- Autobiografię, życiorys, list motywacyjny, autoportret – w porównaniu z pamiętnikiem, dziennikiem, listem, esejem autotematycznym, wspomnieniem – cechuje mniejsza rozpiętość tematyczna – treść wymienionych w pierwszej kolejności *gatunków* obejmuje losy tylko jednostki (autora) i kształtowanie się jego osobowości. Ten semantyczny aspekt stanowiący m. in. o odrębności gatunkowej autobiografii i pamiętnika

wydobywają również eksplikacje Anny Wierzbickiej:

PAMIĘTNIKI

chcę pisać o różnych rzeczach które pamiętam z mojego życia
 piszę to bo chcę powiedzieć to co pamiętam o tych rzeczach
 sądzę że ludzie chcieliby wiedzieć o tych rzeczach i chcieliby móc je sobie wyobrazić tak jak ja je pamiętam

193

AUTOBIOGRAFIA

chcę pisać o tych rzeczach które stały się w moim życiu
 piszę to bo chcę żeby ludzie wiedzieli o moim życiu i mogli je sobie wyobrazić
 sądzę że ludzie chcieliby wiedzieć o moim życiu i móc je sobie wyobrazić

(Wierzbicka 1983: 132)

- Obecny w przytoczonych eksplikacjach trzeci komponent illokucyjny (przeświadczenie podmiotu, że inni chcieliby wiedzieć, co się zdarzyło w jego życiu lub co on pamięta) pozwala wyodrębnić w *rodzinie gatunków* autobiograficznych dziennik

4) Michel Beaujour różnicę między autobiografią a autoportretem dostrzega w intencji (jeśli autobiografii można przypisać intencję: 'opowiem wam, czego dokonałem', to autoportret wyróżnia intencja: 'powiem wam, kim jestem') oraz w czynnikach natury kompozycyjnej: „spójność [autoportretu – BW] konstituuje się według systemu przypomnień, powtórzeń, nakładów lub odpowiedniości elementów homologicznych i wymiennych w ten sposób, że wygląda on jak coś nieciągłego, jak anachroniczne zestawienie, jak montaż, który przeciwstawia się syntagmatyce opowiadania nawet najbardziej zagmatwanego, gdyż gmatwanina opowiadania jest zawsze zaproszeniem do <konstruowania> chronologii, jedność autoportretu nie jest dana, ponieważ zawsze można dorzucać do paradygmatu elementy homologiczne, gdy tymczasem jedność autobiografii jest już implikowana przez sam wybór curriculum vitae”. (Beaujour 1979: 318–319).

- intymny, który tego kryterium nie spełnia.
- W związku z powyższym dziennik intymny wyróżnia introwertywna postawa podmiotu mówiącego, w przeciwieństwie do ekstrawertywnej, typowej dla form autobiograficznych, które nie mieszczą się w kręgu pisarstwa intymistycznego.
 - Takie *gatunki* jak: autoportret, esej autotematyczny, gawęda wspomnieniowa, dziennik nie tylko charakteryzują się brakiem retrospektywnego spojrzenia porządkującego, ale dodatkowo dysponują większą paletą struktur wypowiedzeniowych niż autobiografia, zbudowana głównie na opowieści (Lejeune 2001: 22–23).
 - Natomiast życiorys, choć podziela retrospektywny porządek zdarzeń, nie podziela z autobiografią rozległości tematycznej. *Gatunek* ten wyróżnia ponadto spośród pozostałych form autobiograficznych zasada selekcji podporządkowana celom zewnętrznym (inaczej niż np. we wspomnieniu, pamiętniku, autobiografii, liście) – regułem, narzuconym podmiotowi wypowiedzi przez konkretną sytuację aktu mowy, ale także – w szerszym aspekcie – kontekst społeczno-polityczny (por. Boniecka, Panasiuk 2000).
 - Curriculum vitae, życiorys oraz list motywacyjny łączą wyznaczniki kontekstu (sytuacja urzędowa oraz warunkowane urzędowym rejestrem ukształtowanie stylistyczne tekstu).
 - Curriculum vitae różni się od życiorysu schematycznym ukształtowaniem kompozycyjnym.
 - Z kolei curriculum vitae łączy z listem motywacyjnym wspólna sytuacja komunikacyjna (*gatunki* te tworzą najczęściej kolekcję (oba *gatunki* noszą nazwę aplikacji) oraz wspólna rola podmiotu mówiącego – osoby starającej się o pracę. List motywacyjny jednak dysponuje własnym repertuarem środków strukturalnych, warunkowanym przyjętą formą wypowiedzi, jaką jest list: jawną obecnością adresata, który w tej relacji pełni określoną rolę społeczną (potencjalnego pracodawcy) – reprezentuje wyższą rangę, narzucając narratorowi rolę petenta. Dla struktury językowej listu motywacyjnego charakterystyczne są akty obligatywne: prośby, propozycje, zapewnienia, obietnice, zobowiązania, deklaracje (Wolny 1998)
 - W poemacie autobiograficznym występuje forma poezji (dla pozostałych gatunków typową formą wypowiedzi jest proza).
 - Na uwagę zasługuje jeszcze jedna forma autobiograficzna – prywatna strona internetowa, obejmująca zwykle: zestawienie danych osobistych, niekiedy szczegóły z biografii, zainteresowania, ulubione filmy, książki, utwory muzyczne itp., poglądy (religijne, polityczne, filozoficzne), aktualne zajęcia, twórczość (także amatorska) autora (zdjęcia, utwory muzyczne, wiersze itp.), zapożyczenia od innych (cytaty, teksty muzyczne),

listy (i „linki”) do przyjaciół, rodziny, kolegów z pracy, szczegóły o domu, mieście, regionie i kraju autora, dane kontaktowe (Wilk 2000: 110). Strony WWW mają pewne cechy wspólne (temat, reguły selekcji, funkcja autoprezentacyjna) z innymi formami autobiograficznymi, ale tutaj pragnę zwrócić uwagę na różnice. Jest to przekaz multimedialny, łączący różne sposoby przekazywania informacji: tekst werbalny, grafikę, dźwięk. Dysponuje własnymi ramami graficzno-tekstowymi oraz swoistym ukształtowaniem struktury – następstwo linearne zastępuje nielinearne uporządkowanie hierarchiczne. Cechą wyróżniającą prywatną stronę w Internecie w *rodzinie* dyskursu autobiograficznego jest jej eksplicytnie wyrażona intertekstualność (znajdujące się na stronie odsyłacze prowadzić mogą do tekstów innych autorów) oraz dialogowość. Nastawienie na kontakt (konwencjonalnym składnikiem stron internetowych jest adres elektroniczny nadawcy oraz formuły powitalne) zbliża tę odmianę do – sytuowanych na obrzeżach form autobiograficznych – *gatunków* listu czy rozmowy, mających już wyraźnie interakcyjny charakter, (Grzenia 2004). Natomiast specyficzną właściwością strony www, wyróżniającą ją spośród autobiografii nieliterackich, jest jej specyficznie kreatywny charakter – autorzy stron podkreślają, że

kreacja samego siebie to próba tworzenia nowej tożsamości, którą wcześniej ukrywali przed sobą lub innymi (Wilk 2000: 110).

- Wymienione tu gatunki autobiograficzne różnią ponadto tekstowe odniesienia do projektowanego ty odbiorczego. Jak się dziś podkreśla (por. Lejeune 2001: 48; Czermińska 2000), obecność ty wpisana jest w autobiografię, a zakres i rola tej obecności różnicuje poszczególne *gatunki* (wystarczy porównać ty epistolarne w liście intencyjnym, liście prywatnym, liście artysty, odbiorcę w modlitwie, wpisie wotywnym, spowiedzi, wyznaniu z kreacją instancji odbiorczej w autobiografii, dzienniku, pamiętniku czy aktywną rolę odbiorcy w blogu. Istotne zróżnicowanie wprowadza również forma wypowiedzi autobiograficznej – realizowana w postaci ustnej relacji w obecności drugiej osoby (np. w ustnym opowiadaniu czy w gatunku wywiadu-rzeki) nosi znamiona *gatunku* interakcyjnego (por. Labocha 2000: 93).

195

Myślę, że można na tych przykładach poprzestać, by skonstatować, że o specyfice *gatunków* mowy decydują zarówno podobieństwa jak i różnice w stosunku do pozostałych form w sieci typologicznej. Nie można zatem budować modelu jakiegoś *gatunku* w izolacji od pozostałych form umieszczonych w całej siatce typologicznej charakterystycznej dla danej kultury w określonym czasie. Charakter kryteriów specyfikujących poszczególne *gatunki* jest

różny, różna też jest ich moc odróżniająca. W zależności od tego, z jaką inną formą gatunkową badany obiekt wchodzi w relacje, jakieś kryterium okazuje się ważniejsze, inne pozostaje na drugim planie – niemniej jednak pełni określoną rolę typizującą. Należy więc, jeśli to możliwe, próbować ustalać między wyznacznikami *gatunku* hierarchię. W związku wewnątrz jednej rodziny wchodzi zarówno kategorie z poziomu podstawowego (*gatunkowego*), jak i poziomu (*odmianowego*), także *gatunki* i ich *odmiany* wywodzące się z różnych *stylów funkcjonalnych*, jak również mogą przynależeć do niej *gatunki* multimedialne.

Ogólny wniosek: układ typologiczny form gatunkowych nie może w sposób trwały wyznaczać miejsca poszczególnym

gatunkom, powinien przypominać elastyczną sieć – podatną na zmiany układu i rozciągliwą. Korzyści płynące z modelu typologii w postaci ruchomej sieci (mapy), na której możemy przesuwac – w zależności od zamierzonych celów – miejsca poszczególnych *gatunków* – są bez wątpienia duże. Elastyczność modelu typologii, jej wewnętrzna płynność i zewnętrzna niedomkniętość pozwalają, w moim przekonaniu, zbudować bardziej „przystające” do rzeczywistości tekstowej wzorce poszczególnych *gatunków*, ustalić każdorazowo – w zależności od przyjętej perspektywy oglądu – ich miejsce na mapie, a to z kolei – mimo wrażenia „mgławicowości” – pozwala w pełniejszy sposób przedstawić wzajemne relacje i uwarunkowania, jakim podlegają *gatunki*.

summary

Σ On typological categories of the supergenre in the speech universes

The author of the article analyses the problem of the typology of speech genres. She claims that the traditional model of classification of literary genres, which introduces the hierarchical organisation of categories: type, genre and the concrete text, cannot be applied to the division of the entire textual reality. According to the author, the category of functional style (register) cannot be transferred to the supergenre level (type). The subordination of the genres to the appropriate style varieties is not of the inclusive character – genres often cross the style boundaries.

The author suggests using in the typology of speech genres, the principles of family similarity, which allows – according to Ludwig Wittgenstein's thesis – to sort the genres into the appropriate classes (families) on the basis of partial similarity. This model regards the basic level, that is the level of genre, as the most distinctive. On the other hand, the family categories (superior ones) are created according to the chosen criterion, for example: thematic, functional, situational or subjective one, etc. Family categories are not of the closed, constant character. On the contrary, they are dynamic, flexible and open. The same genre may belong to several families, for example, literary reportage may belong to the family of travel genres, to the family of press genres and to the family of artistic genres.

The families classify the genres that are similar in one way or another and that simultaneously differ from one another. Emphasising both the similarities and the differences allows us to characterise even more precisely particular genres considered as autonomic structures, to define mutual relations, in which the speech forms of a given culture remain, to indicate every form's place in the typological network.

Literatura

- Bachtin 1986: **Bachtin, Michaił**. Estetyka twórczości słownej. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy. Original: Бахтин Михаил. Эстетика словесного творчества. – Москва.
- Balbus 1999: **Balbus, Stanisław**. Zagłada gatunków. – In: Teksty Drugie. Warszawa. – Vol. 6. – 29–38.
- Beaujour 1979: Beaujour, Michel. Autobiografia i autoportret In: Pamiętnik Literacki. Vol. 1. – p. 317–336. Original: Beaujour, Michel, Autobiographie et autoportrait. In: Poetique, 1977. Vol. 32.
- Boniecka, Panasiuk 2000: **Boniecka Barbara, Panasiuk Jolanta**. Przelamywanie paradygmatu gatunkowo-stylistycznego tekstu życiorysu. In: Gatunki mowy i ich ewolucja. Vol. 1. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. – P. 47–74.
- Czermińska 2000: **Czermińska, Małgorzata**. Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznaczenie i wyzwanie. Kraków: Universitas.
- Gajda 1982: **Gajda, Stanisław**. Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym. Wrocław: Ossolineum.
- Godzic 2004: **Godzic, Wiesław**. Telewizja i jej gatunki. Po „Wielkim Bracie”. Kraków.
- Grzenia 2004: **Grzenia, Jan**. Strona w w w jako forma dialogowa. In: Dialog a nowe media. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. – P. 22–33.
- Kleiber 2003: **Kleiber, Georges**. Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne. Kraków: Universitas. – s. 82–98. – Original: Kleiber, Georges. La sémantique du prototype. Catégories et sens lexical. – Presses Universitaires de France, 1990.
- Labocha 2000: **Labocha, Janina**. Tekst autobiograficzny jako pewna wizja świata. In: Język a kultura. Vol. 13. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. P. 87–97.
- Lakoff 1987: **Lakoff, Georges**. Women, Fire and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind. Chicago: University of Chicago Press. – P. 48.
- Lejeune 2001: **Lejeune, Philippe**. Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii. Kraków: Universitas. Original: Lejeune, Philippe. Le pacte autobiographique. Paris: Edition du Seuil 1975. – P. 50; 70–79.
- Michałowska 1998: **Michałowska, Teresa**. Rodzaje czy rodzaj? Problemy taksonomii literackiej. In: Problemy teorii literatury. Vol. 4. Wrocław: Ossolineum. – P. 256–259.
- Pisarek 1993: **Pisarek, Walery**. Gatunek dziennikarski: informacja prasowa. In: Zeszyty Prasoznawcze. Vol. 3–4. – P. 156–157.
- Rosch 1975: **Rosch, Eleanor**. Cognitive representations of semantic categories. In: Journal of Experimental Psychology: General. Vol. 104. – P. 192–233.
- Wierzbicka 1983: **Wierzbicka, Anna**. Genry mowy. In: Tekst i zdanie. Warszawa: Ossolineum. – P. 132.
- Wilk 2000: **Wilk, Eugeniusz**. Strategie werbalne w przekazach audiowizualnych. Kraków.
- Wilkoń 2002: **Wilkoń, Aleksander**. Spójność i struktura tekstu. Kraków: Universitas. – P. 224–228.
- Wittgenstein 2000: **Wittgenstein, Ludwig**. Dociekania filozoficzne. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. – P. 66–68. Original: Wittgenstein, Ludwig. Philosophical Investigations. New York: The McMillan Co.
- Wojtak 2004: **Wojtak, Maria**. Gatunki prasowe. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. – P. 8–30.
- Wolny 1998: **Wolny, Maria**. List motywacyjny jako nowy gatunek językowy. In: Poradnik Językowy. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. Vol. 4/5.